

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/188860,Anna-Plonska-Druh-Rys-Ks-Zdzislaw-Peszkowski-i-harcerstwo-w-Valivade.html>
18.03.2026, 04:19



Anna Płońska: „Druh Ryś”. Ks. Zdzisław Peszkowski i harcerstwo w Valivade

W maju 1944 r. do Osiedla Polskiego w Valivade koło Kolhapuru przybyła Ekipa Wizytatorów Wychowania Harcerskiego w składzie: hm. Bronisław Pancewicz oraz hm. Zdzisław Peszkowski. Ogromną popularność wśród młodzieży zaskarbił sobie drugi z wymienionych harcmistrzów – Zdzisław Peszkowski – pełen energii, pomysłów, ale i wymagań, które stawiał swoim podopiecznym, zarówno chłopcom, jak i dziewczętom.

31.07.2023

„Wielce Szanowny Drogi Panie!” – tymi słowami rozpoczyna się niezwykle poruszający list napisany przez chorążego Daniela Błacha do ówczesnego hm. Zdzisława Peszkowskiego w maju 1945 r. Jest to dokument wyjątkowy, gdyż z jednej strony ukazuje relacje łączące rodziny z żołnierzami polskich formacji wojskowych w okresie II wojny światowej, a z drugiej przybliża dość mało znaną część życiorysu Zdzisława Peszkowskiego – działacza harcerskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, późniejszego kapelana Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, na którego młodzi polscy uchodźcy mówili: „Druh Ryś”.

Rodzina Błachów przed wybuchem światowego konfliktu zbrojnego zamieszkiwała w miejscowości Werenowa, która wówczas znajdowała się w obrębie województwa nowogródzkiego. Dramat wojny ich nie ominął. Podobnie jak setki tysięcy Polaków, w 1940 r., zostali deportowani w głąb Związku Sowieckiego. Kiedy, 30 lipca 1941 r., doszło do zawarcia porozumienia Sikorski-Majski oraz ogłoszenia tzw. „amnestii” syn Daniela Błacha, Alojzy, wstąpił do junaków w miejscowości Karkin-Batasz, aby w ich szeregach opuścić „niehumanitarną ziemię”. Po ewakuacji znalazł się w Teheranie, gdzie z uwagi na młody wiek nie mógł wstąpić do Szkoły Kadetów. Daniel Błach zasilił szeregi Polskich Sił Zbrojnych, a jego żona i syn zostali skierowani do Indii, do największego polskiego ośrodka uchodźczego na tym terenie, tj. Osiedla Polskiego w Valivade koło Kolhapuru.

„On naprawdę zrobił ze mnie, to czym jestem”

Do tego też osiedla, w maju 1944 r., przybyła Ekipa Wizytatorów Wychowania Harcerskiego w składzie: hm. Bronisław Pancewicz (ps. „Samotny Wilk”) oraz hm. Zdzisław Peszkowski (ps. „Ryś Zuch”, zwany też „Druhem Rysiem”). Ekipa obrała sobie to miejsce za siedzibę, rezygnując z lokalu w Bombaju, by w trosce o najmłodsze pokolenie Polaków, w codziennym trudzie tułaczkiej wędrówki kształtować ich charaktery i postawy życiowe. Ogromną popularność wśród młodzieży zaskarbił sobie drugi z wymienionych harcmistrzów – Zdzisław Peszkowski – pełen energii, pomysłów, ale i wymagań, które stawiał swoim podopiecznym, zarówno chłopcom, jak i dziewczętom.

Jednym z nich był Alojzy Błach, nazywany przez rówieśników Alkiem. W liście do swojego ojca podkreślał ogrom pracy, jaką włożył w jego wychowanie „Druh Ryś”:

„On naprawdę zrobił ze mnie, to czym jestem. Dawniej, gdy przez cały dzień [...] marnowałem czas, On brał mnie do siebie, dawał fest po kulach, przekonywał, i ani nie zobaczyłem, kiedy się

stałem innym, trochę poważniejszym”.

Słowa te, jak podkreślił w swoim liście Daniel Błach, były dla niego zapewnieniem, że pośród najbliższych są osoby, którym zależy, aby czas na wygnaniu nie został zmarnowany. Pisał więc do hm. Peszkowskiego:

„Proszę jeno o przyjęcie moich prostych żołnierskich podziękowań, za to wszystko, co dobrego zrobił Pan [...]”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł